

Bogumiła Rakowska

Słownictwo utrudniające rozumienie treści we współczesnym kaznodziejstwie

Prace Językoznawcze 3, 117-124

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bogumiła Rakowska
Ciechanów

Słownictwo utrudniające rozumienie treści we współczesnym kaznodziejstwie

The vocabulary that impedes understanding the contents of sermons in contemporary preaching

The author makes a research of the degree to which the faithful understand foreign expressions, Latin sentences and archaisms used by priests in the sermons preached in the churches of Ciechanów.

Kazanie jest metodą upowszechniania i komentowania Ewangelii, która w Kościele katolickim uzyskała szczególne znaczenie po Soborze Watykańskim II¹. Przykłady kazań znajdujemy już wśród tekstów biblijnych. Kazanie na Górze, opisane w ewangeliach św. Łukasza i św. Mateusza (Łk 6, 20-49 i Mt 5, 1-8) zostało uznane za pierwsze i najdłuższe przemówienie Jezusa, które jest streszczeniem chrześcijańskiego przesłania na temat Królestwa Bożego².

Kazanie stanowi akt komunikacji językowej między kaznodzieją i wiernymi zgromadzonymi na Mszy Świętej. Zdaniem J. Pracza powinno ono uwzględniać cztery kryteria, tj.: wierność Pismu Świętemu, zorientowanie na słuchacza, uwzględnienie sytuacji i komunikatywność³. Tekst kaznodziejski spełnia także podstawowe funkcje języka, z których najważniejsze to: poznawcza, fatyczna, perswazyjna i ekspresyjna⁴.

Język kaznodziejstwa stał się niedawno przedmiotem zainteresowania językoznawców⁵, zaś homileci w najnowszych podręcznikach starają się uwzględnić ustalenia współczesnej teorii komunikacji i językoznawstwa

¹ T. Borucki: *Leksyka ze sfery profanum w kazaniach*. [W:] *Słowa, słowa, słowa... w komunikacji językowej*. Red. M. Grabska. Gdańsk 2000, s. 183.

² *Leksykon religii*. Warszawa 1994, s. 158.

³ J. Pracz: *Kazanie jako akt komunikacji*. [W:] *Fenomen kazania*. Red. W. Przychyna. Tarnów 1994, s. 88-89.

⁴ W. Chaim: *Kazanie jako komunikat*. [W:] *Fenomen...*, s. 84-85.

⁵ Świadczą o tym konferencje naukowe i publikacje: *O języku religijnym*. Red. M. Karpluk, J. Sambor. Lublin 1998; *Język a chrześcijaństwo*. Red. J. Bajerowa, M. Karpluk, Z. Leszczyński. Lublin 1999; *Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego*. Red. B. Kreja. Gdańsk 1999.

pragmatycznego⁶. Jak pisze J. Bajerowa, język ten powinien być inny niż nasz język codzienny. „Musi mieć własny charakterystyczny styl”⁷. W. Wilk podkreśla, że kaznodzieje powinni mieć na uwadze poziom intelektualny, kulturę religijną i wrażliwość przeciętnego odbiorcy, więc „język kazania powinien odznaczać się poprawnością gramatyczną, stylistyczną i stosownym słownictwem”⁸.

Niezrozumiała leksyka w wielu wypadkach stanowi barierę, która uniemożliwia właściwy odbiór tekstu. Obecność tego zjawiska we współczesnym kaznodziejstwie potwierdzają wyniki ankiety przeprowadzonej z udziałem 20 mieszkańców Ciechanowa⁹. Problematykę tę można analizować w trzech aspektach: obecności zapożyczeń, wplatania do polskiego tekstu wyrazów i sentencji łacińskich oraz posługiwania się archaizmami. Przykłady ilustrujące zagadnienie zostały zaczerpnięte z kazań zebranych w kościołach Ciechanowa w pierwszym półroczu 2000 r. Wykorzystano je także w ankiecie¹⁰ mającej wykazać stopień ich zrozumienia przez przeciętnego słuchacza homilii. Analizowane teksty kaznodziejskie, podobnie jak ankieta, zostały skierowane do ludzi dorosłych o różnym poziomie wykształcenia.

1. Zapożyczenia

Silną tendencją współczesnej polszczyzny, która znalazła wyraz także w języku kaznodziejskim, jest używanie wyrazów pochodzenia obcego.

W badanym materiale dwukrotnie pojawiło się określenie *dychotomia* oznaczające, jak stawierdza *Słownik wyrazów obcych PWN* (SWO PWN, s. 252) ’dwudzielnosc, wyodrębnienie dwóch przeciwstawnych sobie, a wykluczających się wzajemnie elementów’¹¹. Wyraz ten jest właściwy naukom filozoficznym, religii, trudno więc oczekiwać, by zrozumiał go przeciętny słuchacz.

⁶ Należy tu wspomnieć prace: Z. Adamek: *Homiletyka*. Tarnów 1982; G. Siwek: *Przepowiadać skuteczniej*. Kraków 1992; E. Staniak: *Z kaznodziejskiego warsztatu*. Kraków 1996.

⁷ J. Bajerowa: *Kilka problemów stylistyczno-leksykalnych współczesnego polskiego języka religijnego*. [W:] *O języku religijnym...*, s. 42.

⁸ W. Wilk: *Język kazania dziś*. „Homo Dei”, 1998, nr 1, s. 28.

⁹ Osoby biorące udział w ankiecie były zróżnicowane pod względem płci i wykształcenia (10 mężczyzn i 10 kobiet, po pięć osób z wykształceniem wyższym, średnim, zawodowym i podstawowym). Osoby te są wierzące i praktykujące. Ich zadaniem było odpowiedzenie na pytania: „Czy zawsze pan/pani rozumie treść kazania?” oraz „Jakie czynniki utrudniają panu/pani rozumienie kazań?” Osoby te zostały poproszone także o wyjaśnienie kilku słów i sformułowań zaczerpniętych z homilii.

¹⁰ Były to następujące wyrazy i związki: dychotomia, schizofrenia, radykalizm, dychotomia religijna, dychotomia moralna, schizofrenik religijny, radykalizm Ewangelii, ad majore Dei Gloria, fractio panis, szafarz, żywot, szafarze Jezusowego przebaczenia, historia naszego żywota.

¹¹ *Słownik wyrazów obcych PWN*. Red. E. Sobol. Warszawa 1985.

Wśród ankietowanych tylko jedna osoba podała właściwe wyjaśnienie – 'dwudzielność'. Bliskie temu znaczeniu były także 4 odpowiedzi określające dychotomię jako 'coś podwójnego', 'podwójność'; 9 osób, które zrozumiało leksem niewłaściwie, podało, że może on oznaczać, 'obniżenie, spadek czegoś', 'dychawicę', 'astmę', 'dwuznaczność', 'jakąś filozofię', 'prąd religijny', 'chorobę duszy'.

Jeszcze większą trudność sprawiło zrozumienie skonstruowanych przez księży ryzykownych związków: dychotomia religijna i dychotomia moralna, które zostały zastosowane w następujących kontekstach:

Mamy dziś efekty *dychotomii religijnej*.

We współczesnym świecie często panuje *dychotomia moralna*.

Dychotomię religijną należy rozumieć jako głoszenie określonych prawd religijnych, przy jednoczesnym zachowywaniu się w sposób niezgodny z nimi. Dwie osoby podały znaczenie bardzo bliskie powyższemu – 'jest to wiara na pokaz, wiara powierzchowna'. Pięć osób przywołało tu historyczny kontekst, jakim jest podział Kościoła na dwa odłamy: wschodni i zachodni. Z tego kontekstu zdaje się wynikać błędne pojmowanie dychotomii religijnej jako ekumeniczności. Pozostałe niewłaściwe określenia to: 'spadek religijności', 'choroba na tle religijnym', 'coś przeciwko religii', 'brak zrozumienia dla prawd religijnych', 'wielorakie zrozumienie prawd religijnych'.

Dychotomia moralna to postawa, w której osoba głosi ogólnie przyjęte zasady moralne, a jednocześnie ich nie przestrzega. Wśród ankietowanych tylko sześć osób zrozumiało właściwie związek podając, że oznacza on 'podwójną moralność', 'postawę, w której łączą się różne spojrzenia na moralność', 'istnienie dwóch kodeksów moralnych w zależności od sytuacji'. Błędne lub niepełne odpowiedzi to: 'złe zachowanie poniżej normy', 'choroba na tle moralności', 'prostyucja', 'wykorzystywanie sytuacji'.

Znaczenia wyrazu *dychotomia* nie podało 6 osób. Związek *dychotomia religijna* sprawił kłopoty 7 osobom, zaś *dychotomia moralna* – 8 osobom.

W kolejnym tekście można było odnaleźć słowa:

Nie można być *religijnym schizofrenikiem*, człowiek powinien być przejrzysty, jednolity.

Przywołana tu nazwa choroby psychicznej, polegającej na rozszczepieniu osobowości (SWO PWN, s. 998) u 9 z badanych osób nie wywołała żadnych skojarzeń. W 5 przypadkach pojawiły się zupełnie błędne odpowiedzi, mówiące, że schizofrenik to: 'człowiek zagubiony, stroniący od ludzi', 'nerwus', 'ktoś, kto ma coś z głową', 'półgłupek', 'wariat'. Za niepełne można uznać dwie definicje: 'chory na schizofrenię', 'chory psychicznie'. Właściwe znaczenie podały 4 osoby. Zastosowana tu metafora *schizofrenik religijny* odnosi się do osoby, która głośno, na pokaz wyznaje prawdy religijne, ale jednocześnie ich nie przestrzega.

Trudności w zrozumieniu leksemu *schizofrenik* spowodowały, że żadna z ankietowanych osób nie potrafiła właściwie zinterpretować użytej przenośni. Aż 11 osób zrezygnowało z udzielenia odpowiedzi, zaś zdaniem pozostałych *schizofrenik religijny* to: 'ktoś, kto modli się bez poznania zasad wiary', 'ktoś, kto wierzy, ale ma wątpliwości', 'ktoś otumaniony przez księży', 'ktoś otumaniony', 'ktoś, kto ma kota na tle religii', 'fanatyk', 'dwulicowy na tle religii', 'idiota'.

Formułując zdanie *Nigdy nie zasmakujemy tego szczęścia bliskości z Bogiem, dopóki nie przyjmujemy w pełni radykalizmu Ewangelii*, kaznodzieja chciał powiedzieć, że warunkiem chrześcijańskiego szczęścia jest traktowanie Słowa Bożego jako prawa, którego nie można zmieniać, stałego i zawsze obowiązującego. Taka treść kryje się w sformułowaniu *radykalizm Ewangelii*. W ten sposób zostało zrozumiane przez 2 osoby, które podały że: 'Ewangelia nie przewiduje wyjątków w postępowaniu' oraz 'Ewangelia jest prawem twardym'. Pozostałe 8 błędnych interpretacji to: 'przejaskrawienie faktów biblijnych', 'brak odniesienia Ewangelii do życia', 'silna wiara w treści Ewangelii', 'dostosowywanie świata do nauk Ewangelii', 'odnoszenie prawd Ewangelii do przyszłości', 'prawdy zapisane w Ewangelii', 'wcielenie Ewangelii w życie'. Tak duże problemy sprawia niewłaściwe rozumienie leksemu *radykalizm*, który definiowany jest w słowniku jako 'krańcowość, skrajność poglądów i metod, bezkompromisowość'. W ten sposób rozumiały go jedynie 3 osoby. Zdaniem 7 pozostałych *radykalizm* to 'konserwatyzm', 'żądza zmian', 'wprowadzenie w życie swojego "ja"', 'obowiązkowość', 'wolnomyślicielstwo', 'swobodne poglądy', 'luksus'. Dziesięć osób nie potrafiło podać definicji *radykalizmu*, a także zinterpretować zastosowanego związku.

Stopień zrozumienia przez poszczególne osoby był w dużej mierze zależny od ich wykształcenia. Właściwe definicje poszczególnych leksemów podały osoby z wykształceniem wyższym oraz niektóre z wykształceniem średnim. Pozostali członkowie tej grupy w wielu wypadkach zrezygnowali z udzielenia odpowiedzi. Podobnie postąpiły osoby z wykształceniem podstawowym. Odpowiedzi błędne pochodzą od ankietowanych z wykształceniem zawodowym oraz nielicznych przedstawicieli dwóch poprzednich grup. Poprawne znaczenia zostały podane jedynie 14 razy, błędne pojawiły się w 21 przypadkach, zaś 25 razy brakowało definicji.

Tabela 1

Zrozumienie zapożyczeń

Zapożyczenia	Odpowiedzi		
	poprawne	błędne	brak
dychotomia	5	9	6
schizofrenik	6	5	9
radykałizm	3	7	10
Razem	14	21	25

O całkowitym zrozumieniu treści związków zbudowanych na podstawie obcych leksemów można mówić w 10 przypadkach. Odpowiedzi błędne pojawiły się 34 razy, zaś w 36 przypadkach w ogóle nie została podjęta próba wyjaśnienia konstrukcji. Wyniki te były w dużej mierze niezależne od poziomu wykształcenia ankietowanych osób.

Tabela 2

Zrozumienie związków z zapożyczeniami

Związki z zapożyczeniami	Odpowiedzi		
	poprawne	błędne	brak
dychotomia religijna	2	11	7
dychotomia moralna	6	5	8
schizofrenik religijny	–	9	11
radykałizm Ewangelii	2	8	10
Razem	10	34	36

2. Wyrazy i wyrażenia łacińskie w kazaniach

Jaskrawym przejawem lekceważenia kompetencji odbiorców jest stosowanie w toku wypowiedzi konstrukcji leksykalnych w języku łacińskim. Jeden z księży zakończył swą wypowiedź nie przetłumaczoną maksymą zakonną *Ad maiorem Dei gloriam*. W ten sposób zamiast puenty podsumowującej rozważania, mówiącej, że należy robić wszystko dla większej chwały Boga, słuchacze otrzymali popis zdolności językowych nadawcy.

Ten sam problem pojawił się, gdy w kazaniu znalazły się słowa:

Chrystus polecił uczniom, aby nie tylko sprawowali na jego pamiątkę *fractio panis*, ale kontynuowali posługę umywania nóg.

Zastosowany tu łaciński zwrot oznacza łamanie chleba i odnosi się do sakramentu komunii św. sprawowanego w trakcie każdej Mszy św. Obecność obcych leksemów uniemożliwiło jednak odczytanie zawartej w komunikacie metafory.

Przytoczone tu łacińskie sformułowania były obce także osobom ankietowanym. Żadna z badanych osób nie zrozumiała ich właściwie, nawet po przytoczeniu kontekstów, w jakich zostały one zastosowane. Pięć osób rozpoznało i umiało przetłumaczyć pojedyncze elementy zwrotów. Wskazały one, że *gloria* oznacza 'chwałę', zaś *panis* to chleb. Warto podkreślić, że byli to ankietowani posiadający wykształcenie wyższe. Pozostali nie udzielili żadnych odpowiedzi.

Tabela 3

Zrozumienie zwrotów łacińskich

Zwroty łacińskie	Odpowiedzi			
	poprawne	niepełne	błędne	brak
ad majorem Dei gloriam	–	5	–	15
fractio panis	–	5	–	15

3. Archaizmy

Kolejną grupą wyrazów niezrozumiałych były archaizmy stosowane głównie przez kaznodziejów w starszym wieku. W wielu wypadkach stanowiły one barierę niemożliwą do pokonania. Słownictwo należące dzisiaj do tzw. książkowego stylu wypowiedzi, np. *bacznie*, *wtenczas*, *aliści*, nadal nie sprawia kłopotów. Trudności sprawiają wyrazy, które dziś są używane rzadko, a słowniki języka polskiego¹² określają je jako przestarzałe.

Zupełnie obce współczesnemu człowiekowi jest znaczenie wyrazu *szafarz* wg *Małego słownika języka polskiego* (MSJP, s. 794) to: 'ten, kto rozdaje co, zarządza; rozdawca, zarządca'. Wyraz ten pojawił się w zdaniu: „Dziękujemy Panu Bogu za posługę kapłanów, którzy są *szafarzami* Jezusowego przebaczenia.

¹² Np. *Mały słownik języka polskiego*. Red. S. Skorupka, H. Anderska, Z. Lempicka. Warszawa 1969.

Ankietowane osoby nie potrafiły zdefiniować tego leksemu. Trzy z nich wskazały, że mianem *szafarza* w Kościele katolickim określa się osobę, która może udzielać komunii św. nie posiadając święceń kapłańskich. Zdaniem pięciu respondentów *szafarz* to człowiek rozrzutny, co wynika zapewne ze skojarzenia z potocznym znaczeniem słowa *szafować* – rozrzucać, pozbywać się czegoś bezmyślnie. Pozostałe błędne skojarzenia to: 'powiernik', 'świadek', 'osoba gromadząca i chomikująca zapasy', 'misjonarz'. W ośmiu przypadkach brakowało odpowiedzi.

Żadna z ankietowanych osób nie zrozumiała, że księża są rozdawcami przebaczenia, czyli jego *szafarzami*. Związek ten został rozumiany jako: 'głosiciele miłosierdzia Bożego', 'ludzie wierzący w przebaczenie', 'ludzie nadmiernie przebaczący w imieniu Boga', 'osoby przebaczące bez zagłębiania się w sedno sprawy', 'ludzie, którzy otrzymali przebaczenie od Boga', 'ludzie głoszący Ewangelię', 'ludzie uczciwi, dobrzy', 'katolicy, chrześcijanie'. Jedna z osób stwierdziła, że *szafarze Jezusowego przebaczenia* to Krzyżacy. Pozostali ankietowani zrezygnowali z udzielenia odpowiedzi.

Dużo trudności sprawiło także określenie *żywot*, które kaznodzieje stosowali w różnych sformułowaniach, np. *nasz żywot*, *historia naszego żywota*. Oznacza on życie lub sposób i tryb życia, a także życiorys, biografię (MSJP, s. 1034). Dziewięciu ankietowanych potrafiło podać przynajmniej jedno z tych określeń. Pięciu nie potrafiło udzielić odpowiedzi. Pozostali przedstawiali błędne rozumienie leksemu: 'los', 'męczeństwo', 'poświęcenie dla Boga', 'życie w wierze', 'życie wg Ewangelii'.

Więcej problemów przysporzyło, pojawiające się w tekstach kaznodziej-skich bardzo często, sformułowanie *historia naszego żywota*. Zaledwie sześć osób potrafiło zastosować tu w miejsce leksemu *żywot* jego odpowiednik *życie*. Zdaniem czterech zwrot ten oznacza historię ludzkości. Pojawiły się też określenia, których treść nie łączy się w żaden sposób ze znaczeniem cytowanego związku: 'przeżycia', 'kłopoty', 'powieść kościelna', 'sposób, w jaki człowiek wierzy'. W sześciu przypadkach zabrakło odpowiedzi.

Archaizmy i związki, które one tworzą, są najlepiej rozumiane przez osoby z wykształceniem wyższym oraz średnim. Osoby z drugiej grupy podawały w kilku przypadkach odpowiedzi błędne, podobnie jak osoby z wykształceniem zawodowym. Zdecydowana większość osób z wykształceniem podstawowym zrezygnowała z udzielenia odpowiedzi. Ogółem pojawiło się 15 poprawnych i 37 błędnych odpowiedzi, zaś w 28 wypadkach ich brakowało.

Tabela 4

Zrozumienie zapożyczeń

Archaizmy i związki	Odpowiedzi		
	poprawne	błędne	brak
szafarz	–	12	8
żywot	9	6	5
szafarze Jezusowego przebaczenia	–	11	9
historia naszego życia	6	8	6
Razem	15	37	28

4. Podsumowanie

Zadaniem księży jest pomaganie wiernym w wejściu w świat wiary, w poznawaniu języka Biblii i Kościoła. Stosowanie jednakże zapożyczeń, wyrazów obcych i archaizmów utrudnia komunikację. Obecność archaizmów można tłumaczyć inspiracją biblijną, jednakże powinno być przybliżane ich współczesne znaczenie. W innym wypadku uwaga słuchacza zostaje skierowana nie na treść komunikatu, a na ten jego element, który jest niezrozumiały. Trudno doszukiwać się przyczyn stosowania wyrazów i zwrotów obcych. Jest to zapewne wynik ulegania modzie językowej. Autor takiego przekazu zdaje się zapominać, że istnieją polskie odpowiedniki wyrazów obcych, albo że można je przetłumaczyć.

Niezrozumiałe słownictwo znacznie obniża wartość rzeczową i informacyjną kazań. Obecność wyrazów obcych i archaizmów powoduje bowiem u słuchaczy przekonanie, że kazanie jest zbyt „uczone”, zbyt „inteligentkie”, a ksiądz popisuje się swoją wiedzą językową.

Summary

In the article, the author discusses the words used by preachers in texts of sermons which are incomprehensible to an average listener. The words were divided into: borrowings, foreign insertions and archaisms. The issues were presented on the basis of texts of sermons preached in Ciechanów, and the understanding of texts was checked by means of a questionnaire answered by 20 persons of various education levels and by means of conversations with people.